

Prawa człowieka online są takie same jak offline

7 lipca 2012

Rezolucję potwierdzającą, że prawa człowieka w internecie odpowiadają prawom człowieka poza siecią, przyjęła w czwartek Rada Praw Człowieka ONZ. To wielkie zwycięstwo dla internetu i piszę to bez przesady. Jest również coś symbolicznego w tym, że ta ważna rezolucja została przyjęta dzień po odrzuceniu ACTA.

Wczoraj Rada Praw Człowieka ONZ wyznaczyła specjalnego sprawozdawcę ds. praw człowieka na Białorusi oraz przyjęła 12 innych tekstów. Dla internautów szczególnie istotny jest jeden z nich, dotyczący praw człowieka w internecie.

Rada potwierdziła w tym dokumencie, że prawa człowieka online powinny być tożsame z prawami „offline”, w szczególności chodzi tu o prawo do nieskrępowanej wypowiedzi. Rezolucja ta jest również oficjalnym uznaniem wartości internetu dla rozwoju ludzkości. Wezwała ona wszystkie kraje do ułatwiania ludziom dostępu do sieci.

Czytelnicy już kilkakrotnie mogli słyszeć slogan „dostęp do internetu prawem człowieka”. Niektóre kraje mają już przepisy, które traktują dostęp do sieci jak prawo obywatela. Ten sposób myślenia oficjalnie popiera OBWE, a Rada Europy rozważa opracowanie karty praw internauty. Po raz pierwszy jednak w dokumencie ONZ tak wyraźnie potwierdzono, że pomiędzy prawami internauty a prawami człowieka stoi znak równości.

Deklaracja ta nadchodzi w szczególnym momencie. We środę Parlament Europejski odrzucił ACTA, co było nie tyle odrzuceniem umowy handlowej, ile czymś w rodzaju deklaracji praw internautów. Europosłowie potwierdzili, że dokumenty wpływające na kształtowanie prawa nie mogą powstawać z pominięciem dyskusji z obywatelami i nie mogą wiązać się z

ryzykiem ograniczenia wolności słowa w sieci.

Dziś istotnym tematem staje się ujawnienie e-maili syryjskich władz przez Wikileaks. Możemy to uznawać za kontrowersyjne i nieodpowiedzialne. Możemy też mieć zastrzeżenia do postaci Juliana Assange'a. Trzeba jednak przyznać, że Wikileaks to symbol wolności słowa w najbardziej zaawansowanej formie. Jeśli pewnego dnia okazuje się, że zwykły prosty człowiek, taki jak ja i Ty, może sobie zajrzeć do e-maila ministra i na tej podstawie wyrobić sobie opinię o jego działaniu, to mamy do czynienia z olbrzymim postępem cywilizacyjnym. Oczywiście trzeba przyznać, że ten postęp jest zbyt nagły i zbyt bolesny.

Z prawami człowieka jest jeden problem. Najpierw opracowywane są one w warstwie teoretycznej, ale zastosowanie ich to całkiem inna bajka. Najsurowsze reżimy będą oficjalnie twierdzić, że troszczą się tylko o prawa człowieka, dobro i pokój na świecie. Pełna realizacja praw człowieka jest jednak tak trudna, jak pogodzenie się z faktem funkcjonowania Wikileaks.

Mimo wszystko możemy mówić o wielkim zwycięstwie dla internetu. Te symbole i teorie, te przyjęte wczoraj rezolucje to naprawdę jest pierwszy krok na długiej drodze do urzeczywistniania pięknego snu o prawach człowieka i poszanowaniu jego godności.

Opracowanie: Marcin Maj

Na podstawie: Rada Praw Człowieka ONZ

Źródło: [Dziennik Internautów](#)